

Asymetryczne sąsiedztwo. Ryzyka, szanse i obawy Mołdawii w polityce wobec Ukrainy

Kamil Całus

Ukraina ma dla Mołdawii znaczenie egzystencjalne – jako państwo stawiające od 2022 r. opór rosyjskiej agresji, sąsiad większy i ludniejszy niż Rumunia, pełni de facto rolę gwaranta mołdawskiego bezpieczeństwa. Z tych uwarunkowań wynika jednoznaczne wsparcie polityczne udzielane Kijowowi od początku inwazji, obejmujące m.in. otwartą krytykę Moskwy, udział w międzynarodowych formatach solidarnościowych oraz przyjęcie niemal 140 tys. ukraińskich uchodźców wojennych (ok. 6% ludności).

Stosunki dwustronne pozostają jednak skomplikowane. Najpoważniejszym źródłem napięć jest kwestia integracji europejskiej – w interesie Kiszyniowa leży rozdzielenie procesów akcesyjnych Mołdawii i Ukrainy (tzw. *decoupling*), na co Kijów się nie godzi. Dodatkowe tarcia generują potencjalna ukraińska interwencja w Naddniestrzu, spory handlowe oraz – wynikająca z konstytucyjnej neutralności – niechęć Kiszyniowa do angażowania się w pomoc wojskową dla walczącej Ukrainy. Relacjom dwustronnym nie sprzyjają też kontrowersyjne z ukraińskiego punktu widzenia wypowiedzi najwyższych urzędników mołdawskich na temat ewentualnego zjednoczenia z Rumunią.

Strategiczne znaczenie Ukrainy dla Mołdawii

Ukraina odgrywa w mołdawskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa rolę kluczową. Najgorszym scenariuszem dla Kiszyniowa byłby upadek państwa ukraińskiego lub przejęcie przez Rosję kontroli nad jego południowo-zachodnią częścią (region Odessy), co umożliwiłoby siłom rosyjskim dotarcie do granicy z Naddniestrzem. W tym separatystycznym regionie stacjonuje obecnie ok. 1,5 tys. żołnierzy Federacji Rosyjskiej – ich wzmocnienie lub połączenie z operującymi na terenie Ukrainy siłami najeźdźcy radykalnie zmieniłoby sytuację bezpieczeństwa na całym obszarze i stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla niezawisłości Mołdawii.

Ta strategiczna zależność sprawia, że Kiszyniów postrzega sukces Kijowa w wojnie obronnej jako warunek własnego bezpieczeństwa. W związku z tym stara się unikać wypowiedzi i działań mogących narazić go na krytykę ze strony ukraińskiego partnera – nawet jeśli te leżałyby w jego interesie. Relacja ma przy tym charakter wyraźnie asymetryczny – Kiszyniów potrzebuje ukraińskiego sukcesu



bardziej niż Kijów mołdawskiego wsparcia. Niechęć do popadania w spory wynika też ze specyfiki mołdawskiej polityki zagranicznej, która tradycyjnie dąży do unikania napięć i antagonizmów w stosunkach z partnerami¹.

Dodatkowym czynnikiem skłaniającym Kiszyniów do wystrzegania się konfliktów z Kijowem jest niezwykle istotna z mołdawskiej perspektywy współpraca służb

” Ukraina ma dla Kiszyniowa znaczenie kluczowe. Jej upadek lub przejęcie przez Rosję kontroli nad południowo-zachodnią częścią tego kraju zagroziłoby niezawisłości Mołdawii.

specjalnych obu państw. Strona ukraińska nie tylko dostarcza danych wywiadowczych dotyczących rosyjskiej działalności na terytorium Mołdawii, w tym w separatystycznym Naddniestrzu (nie jest tajemnicą, że ukraiński wywiad aktywnie działa na terenie tego parapaństwa), lecz także wspiera Kiszyniów w zakresie cyberbezpieczeństwa. Ostatnim przejawem zacieśniającej się współpracy było powołanie w lutym br. wraz z Ukrainą i Rumunią tzw. Sojuszu Cybernetycznego na rzecz Odporności Regionalnej (Cyber Alliance for Regional Resilience)². Utrata bądź osłabienie tego wsparcia byłoby poważnym ciosem, zwłaszcza w kontekście nasilających się rosyjskich operacji hybrydowych.

Solidarność z Kijowem...

Od początku rosyjskiej inwazji Mołdawia konsekwentnie demonstrowała solidarność z Ukrainą. Jednocześnie określa Rosję mianem agresora, otwarcie krytykuje politykę Kremla i popiera integralność terytorialną państwa ukraińskiego. Władze mołdawskie przyłączyły się także – choć z pewnym opóźnieniem, bo dopiero w 2023 r. – do zdecydowanej większości sankcji nałożonych na Rosję przez UE³. W pierwszych miesiącach wojny Kiszyniów wstrzymywał się z decyzją w związku z utrzymującym się wówczas częściowym uzależnieniem od rosyjskiego gazu oraz energii elektrycznej⁴. Jednocześnie na forach międzynarodowych – zarówno w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, jak i w Radzie Europy – konsekwentnie głosuje zgodnie z pozostałymi państwami wspierającymi Kijów. Uczestniczy również w Platformie Krymskiej – międzynarodowym formacie koordynacyjnym powołanym z inicjatywy Kijowa w celu przeciwdziałania rosyjskiej aneksji półwyspu⁵. Wraz z Rumunią i Ukrainą współtworzy trójstronny format współpracy regionalnej, obejmujący m.in. koordynację działań w zakresie bezpieczeństwa i integracji europejskiej.

Szczególnie wymownym przejawem solidarności Mołdawii jest skala pomocy udzielanej ukraińskim uchodźcom wojennym. Od lutego 2022 r. jej granicę przekroczyło ponad 2 mln osób uciekających przed wojną, a na początku 2026 r. przebywało tam wciąż niemal 140 tys. uchodźców – ok. 6% populacji

¹ Pewnym wyjątkiem jest obecnie Rosja, ale stanowi ona przypadek szczególny – pogarszanie się stosunków między Kiszyniowem a Moskwą trwa od wielu lat i przyspieszyło dopiero po wybuchu pełnoskalowej wojny. Warto zaznaczyć, że nawet bezpośrednio po rozpoczęciu inwazji w 2022 r. Mołdawia – mimo krytyki działań Kremla – starała się unikać zbyt mocnych deklaracji wymierzonych w Moskwę.

² *Moldova, Ucraina și România, împotriva amenințărilor cibernetice. A fost înființată Alianța Cibernetică pentru Reziliență Regională*, Ziarul de Gardă, 22.02.2026, zdg.md.

³ I tak np. w 2023 r. Mołdawia zaimplementowała dwie decyzje Rady UE przewidujące sankcje za nielegalną aneksję Krymu i Sewastopola przez Federację Rosyjską w 2014 r. oraz za nielegalną aneksję ukraińskich regionów donieckiego i ługańskiego (ich efektem jest m.in. zakaz importu pochodzących stamtąd towarów). W tym samym roku Kiszyniów – wzorem Rady UE – nałożył sankcje na Iran w odpowiedzi na wsparcie militarne udzielane FR w wojnie przeciwko Ukrainie. Zablokował także eksport do Rosji produktów podwójnego zastosowania.

⁴ Do niedawna Mołdawia była uzależniona od dostaw rosyjskiego gazu, pokrywającego 100% zapotrzebowania kraju. W grudniu 2022 r. zaczęła się ona jednak zaopatrywać w surowiec pochodzący z innych źródeł (kupowany na rynkach europejskich). Jednocześnie od początku 2025 r. Mołdawia nie korzysta już z energii elektrycznej wytwarzanej przez położoną w Naddniestrzu elektrownię Mołdawską GRES, będącą własnością rosyjskiego koncernu Inter RAO UES. Głównym źródłem elektryczności dla Mołdawii (samodzielnie jest ona w stanie produkować w sposób ciągły ok. 30% konsumowanej mocy) jest obecnie Rumunia. Zob. m.in. K. Całus, *Mołdawia: ograniczenie rosyjskich wpływów w sektorze gazowym*, OSW, 14.09.2023, osw.waw.pl.

⁵ K. Nieczyppor, *Inauguracja Platformy Krymskiej: udany początek trudnego procesu*, OSW, 24.08.2021, osw.waw.pl.

liczącej zaledwie 2,4 mln mieszkańców (najprawdopodobniej najwyższy wskaźnik *per capita* na świecie)⁶. Wśród uchodźców dominują kobiety (39%) i dzieci (40%), a osoby starsze i z niepełnosprawnościami stanowią odpowiednio ok. 13% i 19% tej grupy. Ponad 86,5 tys. osób uzyskało status ochrony tymczasowej, gwarantujący legalny pobyt oraz dostęp do rynku pracy, edukacji i opieki zdrowotnej do marca 2027 r. Profil demograficzny Ukraińców w Mołdawii sprawia, że aktywność zawodowa tej grupy jest niska. Szacuje się, że ze wspomnianych 140 tys. uchodźców zaledwie co trzeci podjął pracę zarobkową⁷. Jednak choć przyjęcie tak dużej liczby przesiedlonych i opieka nad nimi stanowią poważne obciążenie dla budżetu i instytucji ubogiego państwa, to Kiszyniów konsekwentnie kontynuuje tę politykę.

...i narastające spory

Mimo jednoznacznego wsparcia politycznego dla Ukrainy relacje mołdawsko-ukraińskie obciążone są szeregiem napięć. Nie przeradzają się one wprawdzie w otwarty konflikt, niemniej systematycznie komplikują współpracę dwustronną. Mają przy tym charakter zarówno strukturalny (wynikający z odmiennych interesów i priorytetów obu państw), jak i incydentalny (związany z konkretnymi sporami sektorowymi).

U podstaw tych napięć leży fundamentalna różnica położenia obu krajów. Ukraina prowadzi wojnę obronną, w której stawką jest przetrwanie państwowości, i po-

nosi w niej ogromne straty ludzkie i materialne. Postrzega siebie jako państwo dźwigające na swoich barkach ciężar obrony całej Europy przed rosyjską agresją – i oczekuje od partnerów bezwzględnej solidarności. Na wszelkie próby wykorzystywania jej dramatycznego położenia do realizacji własnych celów politycznych reaguje ostro, traktując je jako przejaw cynizmu i braku szacunku dla ponoszonych ofiar.

” Mimo jednoznacznego wsparcia politycznego dla Ukrainy relacje mołdawsko-ukraińskie obciążone są szeregiem napięć, które systematycznie komplikują współpracę dwustronną.

Mołdawia natomiast, choć żywotnie zainteresowana ukraińskim sukcesem, zdaje sobie sprawę, że obecna koniunktura międzynarodowa – w tym bezprecedensowa gotowość UE do rozszerzenia – otwiera przed nią okno możliwości, które może się zamknąć. Stąd dążenie do jak najszybszego postępu w integracji europejskiej, postrzeganej jako szansa na skok cywilizacyjny i trwałe zabezpieczenie się przed Rosją. Działania te, racjonalne z perspektywy Kiszyniowa, bywają jednak w Kijowie odbierane jako próba ugrania własnych interesów kosztem walczącej Ukrainy.

Droga do Brukseli: razem czy osobno?

Najpoważniejszym źródłem napięć między Kiszyniowem a Kijowem jest obecnie kwestia integracji europejskiej. Mołdawia i Ukraina uzyskały status państw kandydujących do UE w czerwcu 2022 r., a w grudniu 2023 r. Rada Europejska podjęła decyzję o rozpoczęciu z nimi negocjacji akcesyjnych. Od samego początku zostały one ujęte w tzw. jednym pakiecie negocjacyjnym, co oznacza, że kluczowe decyzje – w tym otwarcie poszczególnych kłastrów – podejmowane są wobec obu państw łącznie.

Mołdawia (podobnie zresztą jak Ukraina) poczyniła w ostatnich miesiącach znaczące postępy na drodze do członkostwa. *Screening* – tj. przegląd krajowego ustawodawstwa pod kątem zgodności z *acquis* – rozpoczęty w lipcu 2024 r. zakończono w rekordowym tempie we wrześniu 2025 r.

⁶ Źródłem danych zawartych w tym akapicie jest Agencja ONZ ds. Uchodźców, unhcr.org.

⁷ A. Nugmanov, *Refugiații ucraineni în Republica Moldova, la patru ani de război: drepturi, integrare și planuri de viitor*, Newsmaker, 25.02.2026, newsmaker.md.

Od grudnia 2025 r. rząd prowadzi techniczne konsultacje akcesyjne w trzech z sześciu kłastrów: *fundamentals* (wartości podstawowe), rynek wewnętrzny oraz stosunki zewnętrzne. Kiszyniów jest gotowy do formalnego otwarcia negocjacji w tych obszarach – nie może jednak tego uczynić z powodu węgierskiego weta wobec Ukrainy.

Decyzja wymaga jednomyślnego głosowania w Radzie Europejskiej, a rząd Viktora Orbána konsekwentnie blokuje postępy w negocjacjach akcesyjnych z Kijowem,

” Kijów konsekwentnie sugeruje Kiszyniowowi gotowość do przeprowadzenia interwencji zbrojnej w Naddniestrzu w celu zneutralizowania stacjonujących tam sił rosyjskich.

uzasadniając to rzekomymi naruszeniami praw mniejszości węgierskiej na terytorium Ukrainy. Choć Budapeszt nie sprzeciwia się otwarciu kłastrów przez Mołdawię, jego weto – w ramach mechanizmu pakietowego – automatycznie uniemożliwia postępy również Kiszyniowowi⁸.

Rozwiązaniem byłoby rozdzielenie obu procesów akcesyjnych (tzw. *decoupling*⁹), pozwalające Mołdawii na samodzielne negocjowanie w tempie wynikającym z jej własnych postępów reformatorskich, lecz Kiszyniów o nie oficjalnie nie występuje¹⁰. Perspektywa rozdzielenia budzi nad Dnieprem silny sprzeciw¹¹. W ocenie Kijowa akceptacja węgierskiego szantażu zepchnęłaby Ukrainę na margines integracji, podważyła zaufanie do UE i spotęgowała poczucie opuszczenia przez partnerów – co mogłoby negatywnie wpłynąć na morale walczących. Obecnie członkostwo w UE popiera ok. 80% mieszkańców Ukrainy.

W tej sytuacji Kiszyniów próbuje – aktywnie i nieformalnie – przekonywać zarówno Kijów, jak i stolicy państw członkowskich sprzeciwiające się *decouplingowi*, że równolegle integrująca się z UE – a docelowo będąca jej członkiem – Mołdawia leży w interesie Ukrainy. Akcesja będzie sprzyjać stabilizacji państwa i utrzymaniu go na prozachodnim kursie, dzięki czemu Kijów nie będzie musiał martwić się sytuacją na swoich południowo-zachodnich granicach. Jednocześnie Kiszyniów daje do zrozumienia – choć przekaz ten kieruje głównie do partnerów zachodnich – że zatrzymanie procesu integracyjnego doprowadzi do utraty wiarygodności obecnych władz, narastania frustracji społecznej, a w efekcie do utracenia większości przez obóz prozachodni i destabilizacji kraju.

Władze mołdawskie które samodzielnie wyznaczyły bardzo ambitny termin zakończenia negocjacji do 2027 r. i uzyskania w 2028 r. gotowości do akcesji, znajdują się tym samym w niewygodnym położeniu. Osiągnięcie tych celów wymaga szybkich postępów w negocjacjach, co obecnie – w związku z węgierskim wetem – nie jest możliwe. Z drugiej strony otwarte domaganie się rozdzielenia naraziłoby Kiszyniów na konflikt z Kijowem, którego PAS bardzo chciałby uniknąć.

Wydaje się, że Mołdawia rozpatruje trzy scenariusze. Pierwszy zakłada zmianę władzy na Węgrzech po wyborach parlamentarnych w kwietniu 2026 r. – ewentualne utworzenie rządu przez opozycyjną partię TISZA mogłoby doprowadzić do zniesienia weta w sprawie Ukrainy i odblokowania całego

⁸ Szerzej zob. K. Niecypor, *Kłastrze, otwórz się! Szanse i zagrożenia Ukrainy na drodze do UE*, „Komentarze OSW”, nr 656, 10.04.2025, osw.waw.pl.

⁹ Rozdzielenie procesu negocjacyjnego dwóch krajów miało już miejsce. W 2024 r. doszło do *decouplingu* Albanii i Macedonii Północnej, które również traktowano wcześniej pakietowo. Od tego czasu Albania robi postępy w integracji, a Macedonia Północna nie rozpoczęła negocjacji ze względu na spór z Bułgarią.

¹⁰ W marcu 2022 r. minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułeba wezwał UE, aby jej wniosek o członkostwo rozpatrywała osobno od wniosków Gruzji i Mołdawii, ponieważ „składanie wniosków o członkostwo w UE przez Mołdawię i Gruzję wygląda obecnie jak próba doczepienia ich dwóch samochodów do ukraińskiego pociągu dużych prędkości jadącego do Brukseli”. Zarazem Kułeba skrytykował wówczas Tbilisi i Kiszyniów za to, że nie poparły nowych sankcji UE wobec Rosji. Zob. Заявку України на членство в ЄС потрібно розглядати окремо від заявок Грузії та Молдови – Кулеба, Інтерфакс-Україна, 7.03.2022, ua.interfax.com.ua.

¹¹ В Києве назвали «неконструктивною» ідею про розділення України та Молдови на путі в ЄС, Point, 30.04.2025, point.md.

procesu. Drugi przewiduje, że *decoupling* zostanie niejako „narzucony” z góry – zaproponowany przez Brukselę lub kluczowych partnerów zachodnich. W takiej sytuacji rząd mołdawski mógłby z formalnym oporem przyjąć takie rozwiązanie, podkreślając, że preferowałby wspólną ścieżkę z Ukrainą. Za rozdzieleniem wydaje się przy tym nieoficjalnie lobbować Rumunia – najbliższy sojusznik Mołdawii i jej główny adwokat w UE. Trzeci – najmniej wygodny dla Kiszyniowa i możliwy tylko, gdyby nie udało się zrealizować scenariusza drugiego – zakłada otwarte wystąpienie z prośbą o rozdzielenie procesu negocjacyjnego.

Naddniestrze: ukraińska propozycja i mołdawska odmowa

Dodatковым źródłem napięć jest kwestia separatystycznego Naddniestrza. Od 2022 r. Kijów nieformalnie, regularnie sugeruje Kiszyniowowi gotowość do przeprowadzenia interwencji zbrojnej w tym regionie, mającej na celu zneutralizowanie stacjonujących tam sił rosyjskich, a tym samym zabezpieczenie zachodniej flanki Ukrainy i uwolnienie jednostek pilnujących granicy z parapaństwem¹².

Kiszyniów konsekwentnie odrzuca takie propozycje. W jego ocenie interwencja doprowadziłaby do destabilizacji sytuacji na lewobrzeżu i wygenerowała falę uchodźców

” **Źródłem irytacji Kijowa jest też motywowana konstytucyjną neutralnością Mołdawii niechęć Kiszyniowa do angażowania się w jakąkolwiek pomoc wojskową dla Ukrainy.**

na prawobrzeże. Kraj, który już teraz zmaga się z konsekwencjami przyjęcia 140 tys. uchodźców z Ukrainy, nie jest przygotowany na ewentualną kolejną falę migracyjną. Co więcej, działania militarne zmusiłyby Mołdawię do przyspieszonej reintegracji zbuntowanej prowincji – na co Kiszyniów nie ma ani zdolności administracyjnych, ani środków finansowych, ani woli politycznej. Władze obawiają się również potencjalnego rakietowego ataku odwetowego ze strony Rosji – scenariusz taki, choć mało prawdopodobny, pozostaje elementem kalkulacji strategicznej.

Temat ten nie generuje napięć porównywalnych z kwestią *decouplingu*, ale wywołuje irytację po stronie ukraińskiej. Z perspektywy Kijowa Mołdawia nie pozwala mu na rozwiązanie dotyczącego Ukrainę problemu, mimo że sama nie jest w stanie kontrolować sił rosyjskich na swoim terytorium. Między innymi aby bronić się przed takimi zarzutami, władze w Kiszyniowie zaczęły w ostatnich miesiącach podejmować własne działania na rzecz zwiększenia wpływów w separatystycznym regionie¹³.

Retoryka na forach międzynarodowych

Pewne napięcia budzi nad Dnieprem retoryka władz w Kiszyniowie, które na forach międzynarodowych podkreślają, że Mołdawia stanowi obiekt nieustannych ataków ze strony Rosji i choć stawia im czoła, to wymaga wsparcia partnerów zachodnich. Tego typu deklaracje Kijów odbiera niekiedy jako próbę odwrócenia uwagi od głównego celu rosyjskiej agresji, a niekiedy jako próby sięgnięcia po środki potrzebne Ukrainie do obrony. Tymczasem z jej perspektywy to właśnie ona ponosi nieporównywalnie wyższe koszty konfrontacji z Moskwą, a mołdawskie apele mogą odciągać uwagę i zasoby Zachodu.

Negatywne reakcje w Kijowie wzbudziła też niedawna wypowiedź prezydent Mai Sandu, która w styczniu br. w rozmowie z brytyjskimi dziennikarzami oświadczyła, że gdyby w jej ojczyźnie zorganizowano referendum w sprawie zjednoczenia z sąsiednią Rumunią, to poparłaby tę ideę. Podobne deklaracje złożyli następnie premier Alexandru Munteanu i spiker parlamentu Igor Grosu.

¹² W lipcu 2022 r. szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanow oświadczył, że Ukraina jest gotowa pomóc Mołdawii w „deokupacji” Naddniestrza. Zob. *Ukraine ready to help Moldova de-occupy Transnistria – Budanov*, European Pravda, 22.07.2022, pravda.com.ua. W grudniu 2025 r. powtórzył tę deklarację w bardziej dosadnej formie, stwierdzając: „Możemy rozwiązać tę kwestię, jeśli się za to weźmiemy. Rozwiązać radykalnie”. Zob. И. Игнатова «Мы можем решить это радикально»: Буданов о судьбе Приднестровья и русском влиянии в Молдове, TCH, 27.12.2025, tsn.ua.

¹³ K. Całus, *Mołdawia: fundusz konwergencji zamiast planu reintegracji*, OSW, 17.02.2026, osw.waw.pl.

Kijów krytycznie podchodzi do tego typu wypowiedzi z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, walczący o utrzymanie integralności terytorialnej kraju rząd ukraiński nie jest skłonny akceptować jakichkolwiek zmian granic w regionie – aby nie tworzyć precedensów i nie dostarczać paliwa propagandowego państwom zainteresowanym rewizją obecnego porządku, takim jak Rosja, a być może także Węgry (Zakarpacie). Po drugie, w interesie Kijowa nie leży rozszerzenie granic państwa rumuńskiego. Jego relacje z Bukaresztem nigdy nie były łatwe, a na terytorium Ukrainy znajdują się ziemie, które przed II wojną światową – podobnie jak dzisiejsza prawobrzeżna Mołdawia – wchodziły w skład Królestwa Rumunii. Zjednoczenie mogłoby więc sprzyjać narastaniu rewizjonizmu również w Bukareszcie.

Spory handlowe i brak pomocy wojskowej

Atmosferę w relacjach dwustronnych w pewnym stopniu obciążają okresowe spory handlowe. Dobrym przykładem jest sytuacja z przełomu stycznia i lutego, kiedy to doszło do poważnych napięć w sektorze rolno-spożywczym. Mołdawska Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Żywności (ANSA) wstrzymała import ukraińskiego mięsa drobiowego, powołując się na wykrycie antybiotyku metro-nidazol w paszach pochodzenia ukraińskiego. Decyzja Kiszyniowa wynikała nie tylko z chęci ochrony krajowego rynku, lecz także miała wymiar wizerunkowy — zaostrzając kontrolę jakości importowanych produktów, władze mołdawskie chciały zademonstrować Brukseli, że są w stanie egzekwować europejskie standardy bezpieczeństwa żywności i że państwo jest gotowe do funkcjonowania w ramach wspólnego unijnego rynku.

Kijów zareagował ostro, traktując mołdawską decyzję jako nieuzasadniony afront. Strona ukraińska kwestionowała zasadność zakazu, wskazując, że skażenie wykryto

w paszy, nie zaś w samym mięsie, a próbki pobrano od ptaków hodowanych już w Mołdawii, nie od produktów importowanych z Ukrainy. W odpowiedzi rząd ukraiński przygotował projekt embarga na mołdawskie wino, winogrona i destylaty, a wiceminister Taras Wysocki wprost zapowiedział wprowadzenie środków odwetowych.

” Wołodymyr Zełenski należy do zagranicznych liderów notujących w Mołdawii jeden z niższych wskaźników zaufania. W lutowym badaniu zadeklarowało je zaledwie niecałe 20% pytaných.

Choć na początku marca 2026 r. stronom udało się osiągnąć porozumienie techniczne — uzgodniono mechanizm wspólnej kontroli laboratoryjnej, po której dostawy mają zostać wznowione — sam spór dobrze ilustruje narastające tarcia. W warunkach stresu ekonomicznego wywołanego wojną oba państwa są bardziej skłonne do ochrony własnych interesów sektorowych, nawet kosztem relacji z sąsiadem.

Źródłem trwałej irytacji strony ukraińskiej jest też niechęć Kiszyniowa do angażowania się w jakąkolwiek pomoc wojskową dla Ukrainy. Mołdawia konsekwentnie powołuje się na swoją konstytucyjną neutralność, odmawiając nawet symbolicznych gestów (poza humanitarnymi). Wymownym przykładem konsekwencji władz mołdawskich w tym zakresie była kwestia sześciu niesprawnych mołdawskich myśliwców MiG-29, o których pozyskanie Kijów intensywnie zabiegał wiosną 2022 r. Kiszyniów ostatecznie odmówił, obawiając się rosyjskiego odwetu. Kwestia MiG-ów, choć dziś już nieaktualna, pozostaje w zbiorowej pamięci jako przykład napięć z początku wojny, które sprzyjały brakowi zaufania i bardziej krytycznemu spojrzeniu Kijowa na swego zachodniego sąsiada.

Opinia publiczna: solidarność z uchodźcami, dystans wobec polityków

O ile władze w Kiszyniowie jednoznacznie wspierają Kijów i potępiają Rosję, o tyle mieszkańcy Mołdawii patrzą na swojego wschodniego sąsiada w sposób bardziej znuansowany. Z jednej strony ich

stosunek do Ukraińców oraz uchodźców z Ukrainy jest zasadniczo pozytywny lub neutralny. Według badań Agencji ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) z końca 2025 r. przytłaczająca większość (91%) tych ostatnich deklaruje, że czuje się akceptowana przez lokalne społeczności w Mołdawii. Z drugiej strony postrzeganie wojny i jej adversarzy jest jednak znacznie mniej jednoznaczne. Wołodymyr Zełeński należy do zagranicznych liderów notujących w Mołdawii jeden z niższych wskaźników zaufania — według lutowego barometru IMAS zadeklarowało je zaledwie niecałe 20% pytanych. Dla porównania Alaksandr Łukaszenka notuje ok. 37% zaufania, a Władimir Putin 35%¹⁴. Jednocześnie rozkład opinii na temat odpowiedzialności za wojnę jest złożony i ewoluuje w kierunku rozproszenia win: o ile w 2022 r. 41,6% wskazywało Putina jako głównego winowajcę, a 43,6% — NATO, Zachód i Zełeńskiego¹⁵, o tyle w lutym 2026 r. odsetek wskazujących wyłącznie Rosję spadł do 25%, a blisko jedna trzecia ankietowanych winą obarcza „wszystkie strony”.

Nastroje te znajdują odzwierciedlenie w mołdawskiej debacie politycznej. Hasła otwarcie antyukraińskie nie są w tym kraju popularne, ale część partii opozycyjnych, w tym prorosyjskich, wykorzystuje zyskujący uznanie pogląd o rozmytej odpowiedzialności za wybuch i trwanie wojny, by nawoływać do zachowania przez rząd mołdawski dystansu wobec konfliktu i powstrzymania się przed angażowaniem się po którejkolwiek ze stron (w tym przed politycznym poparciem Ukrainy).

Perspektywy

Relacje mołdawsko-ukraińskie pozostaną w najbliższych latach skomplikowane i obciążone strukturalnymi napięciami. Najpoważniejszym źródłem sporów będzie najprawdopodobniej tempo integracji europejskiej. Mołdawia ma obiektywne powody, by dokonywać szybszych postępów w negocjacjach niż Ukraina — jest państwem znacząco mniejszym obszarowo i ludnościowo, o niewielkiej gospodarce i marginalnym przemyśle, co radykalnie upraszcza harmonizację prawną oraz uzgodnienie okresów przejściowych. Ponadto w UE nie ma państw, które otwarcie sprzeciwiałyby się mołdawskiej integracji.

Problem węgierskiego weta może rozwiązać się sam, jeśli wybory na Węgrzech w kwietniu 2026 r. wygra opozycyjna TISZA. Jej lider Péter Magyar, choć sprzeciwia się „przyspieszonej” ścieżce integracji Ukrainy, to najprawdopodobniej nie będzie blokować otwarcia rozdziałów negocjacyjnych z Kijowem. Nawet jednak w takim scenariuszu Mołdawia będzie najpewniej prowadzić negocjacje szybciej, a narastająca dysproporcja w zaawansowaniu procesu będzie przez stronę ukraińską odbierana negatywnie. W dłuższej perspektywie może to się przyczyniać do stopniowego ochłodzenia relacji dwustronnych.

W dalszej przyszłości — prawdopodobnie już po zakończeniu wojny — dodatkowym źródłem tarć może stać się kwestia zarządzania Dniestrem. Ukraina kontroluje większą część biegu tej rzeki i dysponuje rozległą infrastrukturą hydroenergetyczną, której rozbudowa od lat budzi obawy strony mołdawskiej. Choć od 2012 r. oba kraje współpracują w ramach komisji ds. ochrony dorzecza Dniestru, a w 2024 r. podpisały porozumienie o transgranicznej współpracy środowiskowej zgodne z konwencją z Espoo, to sprawa ta może powrócić na agendę po ustabilizowaniu się sytuacji międzynarodowej.

¹⁴ Sondaż społeczno-polityczny IMAS, luty 2026, imas.md.

¹⁵ *Un moldovean din trei crede că Rusia „denazifică” Ucraina (IMAS)*, Europa Liberă, 20.04.2022, moldova.europalibera.org.